

Historyczny fenomen

szkice

Krzysztofowicz

M. p. 14 / III. 1943 r. 1766

XXVIII W

Historyczny fenomen s. Antoniego, Domicela lat 27.
regu- kab. kawaler robotnik, zamieszkały w miejscu
Dobkiewicz pos. Wilejskiego syn. Wilejskiego.

1766

W dniu 5 lutego 1941 r. o godz. 23:30 zostałem aresztowany
w swoim mieszkaniu przez trzech N. K. W. D. stów i jednego
miejscowego sąda, którego nazwiska nie wiem. W czasie przy-
bycia N. K. W. D. stów i sądu moja rodzina, kazała
mi się ubrać potem ostrzygli mi włosy i przetrzymali
Przeprawiłem rodzinę i mieszkaniom moich rodziców, a
następnie zabrali mnie do miejscowego szpitala.

Gdy przybyłem do szpitala siedział tam już Szymon
Dobkowski również aresztowany. Po upływie około pół godziny
my razem zostaliśmy przewiezeni Lokowicką rzeką
Krasnawą gm. Dobkowskiej i Głazetę Karłowic z Dob-
kowską. Po upływie około godziny zostaliśmy ujęci i zaba-
dowani na wozy i odstawieni na stację kolejową Włocławek
skąd pojechaliśmy do Włocławka gdzie ostrzygli nas i ujęli.

Ostrzygli nas miejscowa policja. Cała więzienia była mała
w której siedziało 30 osób, nie było miejsca do spaceru, gdyż w czasie
potrzeby się naproty w drzwiach, to mogli być uszytych w prze-
ciwnym rzędnie blokadzie do pierśi przeciwnego. Siedzieliśmy tam
był a biały tylko wózek bez stopy. Cała była nigdy nieczysta.

Włocławek i Włocławek przetrzymaliśmy do dnia 24 czerwca 1941 r. i prze-
stawili nas przewieziono było śledztwo. Rozmawiali mi, że ma-
liście do Organizacji „Kontrowersja”. Badanie odbywało się
w gmachu N. K. W. D. Podczas badania było mi bardzo ciężko
przewieziono ręką w czoło i kopali nogami w ugiętych do kolan.

W niedzielę maja 1941 r. dali niepaństwu odbył się sąd gdzie
zostałem skazany na 8 lat robot przymusowych.

W dniu 24 czerwca 1941 r. wraz około 1000 osób zostaliśmy
przewiezieni z więzienia na ulicę, wystawieni w czołki i
przewieziono nas przez Włocławek do Borysowa. Podczas tego

transporty

nie dostali od rosyjskiej i polskiej. Potrzebowała do dnia 27
czerwca 1941. Nadm. tymi rosyjskiej i polskiej do Rosji
do wagonów towarowych, niektóre z nich po 80 wagonów.

Wobec eskorty niemieckiej z przeszkodami, walczyły 3 samo-
loty niemieckie, wobec czego naszym samolotom nie udało się na niebie
walczyć, jednak nie było żadnej straty, skutkiem bomb-
owania. Gdy wyprawa udołała, podrosła, wraz z lotami

nie mogli dłużej być zastawiani, rozstrzelani, na miejscu, 2 poci-
ęgi i ten spóźnił, zastawiając. (Widziano) osoby, a to:

Siergiej Gregorowicz ze Sierpowa, Urbanowicz i inni, nie wiem
z Kiliży, Maciejowski policjant z Domitrowic, Kumber z pod
Lynulup, Rott z pod Białym, Buresia H./B. i wielu innych.
Wgłębnie zastrelono tam około 200 osób.

Transport ten był skierowany do Rosji nad reka,
Oka i brat od 27 czerwca do 5 lipca 1941. Wobec trudności
transportu nie wypruwanos nas do katastroficznych polnych
naturalnych, ani nie było dla tego celu żadnego u-
rządzenia, w katastroficznych, w wagonach dopagieru lub
szwalu i wypruwanos przez otwór okna, który był uszczel-
niony oddechami. Wypruwanos przez całą podróż składano się z
słodkich, słonych, młodych ryb i surowej wody i tłuszczu nie
wytarcającej, takie Indrie Anglii i było kilka wypruwanos
Siergiejowicz. Ciężki strach nie było icale. Po przybyciu
na miejsce, cały transport został umieszczony w wagonach
w Rosji. Celem wypruwanos były przygotowane siedziatko tam
około 100 osób, były tam dwa małe pokoje, od razu wglę-
przybycie do Rosji. Było braki posiłków. Siedziatko w pod-
kole. Wypruwanos nas dziwnie na Siergiejowicz, prze-
strach. W wagonach tym przebywaniem do dnia 7 września
1941. w którym to dniu zastawiając, zwalniając i skiero-
wany do Białostoku gdzie i stopniem do wyjazdu do
kogo.

Zemom Nowojork